

Tomasz Urynowicz

Radny Miasta Krakowa



Szanowny Pan

prof. Jacek Majchrowski

Prezydent Miasta Krakowa

*Wielki Panie Prezydencie,*

W mediach trwa debata, w jaki sposób należałoby uczcić jubileusz 70-lecia Nowej Huty. Włączyli się w nią i krakowscy radni, przyjmując uchwałę kierunkową w tej sprawie. Tymczasem warto ten jubileusz bardzo starannie przemyśleć, aby nie stał się jedynie cyklem mniej lub bardziej spektakularnych eventów, z których w dłuższej perspektywie nic dobrego dla Nowej Huty nie wyniknie. Śpiewając Nowej Hucie „Sto lat!” pomyślmy o tym, jak widzimy jej przyszłość za 30 kolejnych i co powinniśmy zrobić, aby chór urodzinowy nie zabrzmiał złowroźnie.

Nowa Huta jest najwygodniejszą do życia częścią Krakowa. Wybudowano ją z myślą o mieszkańcach, a nie o zyskach deweloperów. Stała się jednak ofiarą zmian gospodarczych po 1989 roku, a przez wiele ostatnich lat była zaniedbywana inwestycyjnie. Dziś bardzo potrzebuje ożywczych impulsów: nowych miejsc pracy, zmiany wciąż pokutującego negatywnego wizerunku, podniesienia komfortu życia w niej, a także zaproszenia nowych – młodszych i zamożniejszych – mieszkańców.

Zasiądźmy więc do prac nad jubileuszem ze świadomością, że chodzi nie tyle o same obchody (na które dzielnica i jej mieszkańcy oczywiście zasługują), co o długoterminowy plan rewitalizacji dzielnicy. Na każdym poziomie. Od wielu lat walczę o poprawę komfortu życia w Hucie, o remonty chodników, likwidację betonowych boisk przy szkołach, nowe place zabaw i hale sportowe, a mimo tego mam świadomość, jak wiele wciąż zostało jeszcze do zrobienia. A przecież to zaledwie część problemów, z jakimi borykają się na co dzień mieszkańcy dzielnicy.

Ich skalę pokazały ubiegłoroczne konsultacje wokół propozycji wprowadzenia na terenie części dzielnicy Parku Kulturowego. W ich trakcie mówiłem: Park Kulturowy to dobre rozwiązanie, pod warunkiem, że towarzyszył mu będzie zestaw działań prorozwojowych, dających mieszkańcom coś w zamian za niedogodności i ograniczenia, jakie dla nich będzie oznaczał. Teraz dodam: obchody 70-lecia trzeba koniecznie zorganizować, prawdziwy sens nada im jednak poważna debata nad przyszłością dzielnicy i zainicjowanie projektów podnoszących komfort życia mieszkańców i stymulujących rozwój dzielnicy.

Nowa Huta przez wiele lat była młodszą (a dla wielu też gorszą) siostrą Krakowa, dziś „zrasta” się z nim niemal dosłownie (często to zrastanie, jak w przypadku osiedla Avia, jest bardzo bolesne), a jeśli zrealizowany zostanie projekt Nowej Huty Przyszłości, z peryferyjnej stanie się dzielnicą... śródmiejską. Czas zmienić myślenie władz miasta o niej, stworzyć jej warunki do rozwoju. I przestać marnotrawić potencjał tej części Krakowa, tkwiący przede wszystkim w kreatywnych i pełnych inicjatywy mieszkańcach. Uważne wsłuchanie się w ich głosy dotyczące przyszłości dzielnicy będzie najlepszym prezentem na 70-lecie Nowej Huty. Jeśli to zrobimy, będziemy mogli w przyszłym roku z czystym sumieniem śpiewać Hucie „200 lat!” i więcej.

Mam nadzieję, że Pan Prezydent podzieli moje zdanie w tej kwestii i uczyni wszystko, żeby 70-lecie było nie tyle podsumowaniem tego, co już się wydarzyło, a nowym otwarciem dla Nowej Huty. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że skorzysta na tym cały Kraków.

Kraków, dn. 04. 04. 2018.

*2 portera,*

/-/ Tomasz Urynowicz

*Tomasz Urynowicz*